

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincji **5 Mk.**

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	mieсяcznie 75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

W dzień Imienin Naczelnika Państwa.

Badosne, świeże promienie wiosennego słońca rozwieszają się złotym płaszczem nad miastami polskimi, których domy barwią się flagami, nad wsiami, gdzie chłop polski na żyznej bródzcie stojąc, pogląda w niebo czyste, jakie nad Polską w dniu dzisiejszym się rozciąga. Zda się, że piersiom trudno pomieścić tyle radości i tyle nadziei.

Od chwili zmartwychwstania nie było takiego dnia. Wszystkie nasze troski i niepokoje znikły, usuwając się w mrok przeszłości, co jest, jak zmora nocna, którą rozprószył różany świt.

Granice Państwa, o które walczył w trudzie bohaterskim nasz żołnierz — ustalone traktatem pokojowym, dzielnica górnośląska jutro złoży swe losy na łonie zjednoczonej i wyprowadzonej z chaosu Ojczyzny, wszystko zaś to, co nam obca przemoc lub podstęp zabrały, wierzymy dziś mocniej, niż kiedykolwiek, że zostanie nam zwrócone wolą tych szczęśliwych przeznaczeń, które na swej granitowej piersi niosą przyszłość Narodu.



JÓZEF PIŁSUDSKI

W dniu tym oczy wszystkich zwracają się ku jednemu człowiekowi. Cisnące się na usta słowa radości, nieobjęte wyrazami pragnienia przez łzy idąca podzięką — wszystkie te uczucia, jak kwiaty purpurowe, sypią się w tym dniu uroczystym do stóp naszego Dostojnego Naczelnika Państwa.

Naród, składając dziś życzenia imieninowe Naczelnikowi Państwa, wypowiada własne swe pragnienia i własne nadzieje. On wie, że Ten, który ster jego nawy w Swych dłoniach trzyma — jest jego losów i jego drogi dziejowej wyniosłym symbolem. W dniach grozy na czele zastępów, w dniach pokoju pierwszy w szeregu pracowników, Józef Piłsudski wiedzie naród po drodze, która nie zna przypadkowych odchyleń, albowiem On jeden na najwyższym szczycie stojący zna wszystkie tajniki mroków i widzi wszystkie nierówności gruntu.

Wielkiemu Sternikowi w tym radosnym dniu — cześć!

ZOFJA SAWICKA.

18)

IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

Po czarnych okularach, przysłała znowu kolej na niebieskie, a potem wreszcie na białe. I kiedy spojrzeł przez nie po raz pierwszy na Kazię, wydała mu się dziwnie urocza z wieńcem warkoczy nad jasnym czołem, z towarzyszącą swą smagłą, ożywioną krasnym rumieńcem i ust rozkwitem, z oczyma promiennymi jak błękit nieba. Siedziała na niskim krzeselku i układała wiązanek astrów. Co rozsypały się barwnym bogactwem po jej czarnym fartuszku. Zbierała je ruchem lekkim, opiekuńczym i pochylając główkę na ramię, tworzyło jakiś poemat kolorowy.

— Dla kogo to Kazik szykuje taki wspaniały bukiet? — spytał Leśniewski.

— Niech pan Lutek zgaduje — uśmiechnęła się.

— Niema co długo zgadywać, pewnie dla mnie. Już ja Kazika znam.

— Nie, wcale nie dla pana, tylko...

— To mi się Kazik sprzeniewierzył?

— ...Dla pańskich białych okularów. To wielka uroczystość. Ja sobie ten dzień podkreśliłam w kalendarzu.

— Moje kochane dziecko — wymówił Leśniewski serdecznie. Pochylił się i poglądał jej włosy, lśniące jak czarny jedwab.

Wzniosła ku niemu spojrzenie, promykiem wielkiej tkliwości rozgrzane.

— Pan Lutek przecież wie — szepnęła drzącymi ustami, — że jestem me siostrą oddaną.

I wstała spieszenie, aby ukryć łzy, co zalały jej oczy.

— Tu, na tym stoliku, będzie doskonale — zagadywała wzruszenie, wstawiając kwiaty w przygotowany wazon. Najładniejsze to astry różowe, prawda?

I na prawdę były bardzo piękne. Zdobiły je błyszczące krople rosy, co spadły z długich rąsów dziewczyny.

* * *

Kazia przechadzała się po alei lipowej z głową spuszczoną, z rękami w tył założonymi. Nóżki jej buszowały zamasyżycie w szumiącym kobiercu powiędłych liście. Przyspieszała kroku, ta znowu zwalniała w rytm myśli frasobliwych, z którymi widać nie mogła dać sobie rady, bo ścigała brwi, wzdychała, rumieniała się i błądła na przemiany.

Nie rozumie, co jej się stało? nie poznaje siebie wcale. Nawiedza ją czasem nieznaną jej przedtem tęsknota, co ni stąd ni zowąd zmienia się w dziwną radość, podszyla łązawem roztkliwieniem. Najgorzej jednak, że zrobiła się taka nieśmiała wobec Lutka. Kiedy spojrzy na nią, kiedy się do niej uśmiechnie, rumieni się, miesza, bąka trzy po trzy... Mój Boże! pierwej trzepała nieraz jak na młynku, mówiła mu wszystko, co tylko przemknęło jej przez myśl lub serce i była taka swobodna, jak szczygieł na gałęzi. Przepadła swoboda!..

Od kiedy to? Aha! Od tego dnia, co to pan Lutek włożył białe okulary. Tak jakos inaczej patrzył na nią...

Czuła to spojrzenie, chociaż miała oczy spuszczone na astry. Mówią ludzie, że to są smutne kwiaty, ale ona pokochała je na całe życie.

Co się z nią dzieje? Nie wie. Czuje

tylko, że nie oddałaby tych swoich utrapień, za dawną swą niefrasobliwość.

Zdaje się jej, że naraz otworzyły się drzwi do jakiegoś tajemniczego przybytku, w który ona wstępuje wzruszona i nieśmiała, uczuciem szczęścia przejęta, co darzy radością i tęsknotą.

Lecz gdzież jest to szczęście? dlaczego zmieniło ją w jakąś inną istotę? jak się ono nazywa?

— Lutek! — zabrzmiało naraz w duszy dziewczyny. — Lutek — powtórzyły jej rumiane usta. — Lutek — wołało rozkołysane echo serca.

Zatrzymała się jak człowiek nagła świadomością olśniony. Po twarzy przemknęła błyskawica trwożnego zachwytu, co stopniał wnet w smutnym uśmiechu dziewczyny.

— Kocham go — szepnęła i jak gdyby tem wyznaniem zmożona, oparła się o drzewo i trwała tak pobladała, tuląc splecionych rąk uściskiem swój skarb, swej miłości tajemniczej.

I tak rozkwitła wiosna jej serca wśród mgły jesiennej i liści spadających cicho, jak sennie motyle.

— Kocham go! — powtórzyła raz jeszcze — lecz cicho o tem! cicho!..

Westchnęła połykając łzy, otarła oczy, odgarnęła włosy z czoła i z głową wzniesioną, posuwała się lekko. Młode jej ramiona dźwigały ochotnie swój ciężar, skazanej na na milczenie miłości.

Weszła na boczną ścieżkę. Spojrzeniem objęła ogród pełen melancholji jesiennej wieczoru, uśmiechnęła się smutno do mrocznej ciszy, jak do powiernicy, co otuli i zamknie jej zwierzenie w swej mgłą okrytej piersi. Tak samotnie, tak cicho!..

Lecz co to? Tam, z altany, widnej na

ścieżki zawrocie, wysuwają się jakieś postaci, w powietrzu zatrzepotał się śmiech, sypiący szklanych dźwięków kaskada!

To śmiech łzy! Tak, to ona i Zytowiecki. Przystanęli teraz, on pochyla się nad nią, bierze w ramiona, całuje... I znowu ten śmiech!

Kazię przejmują dreszcz grozy, chciałyby krzyknąć, lecz głos jej w piersiach zamiera, zdaje się jej, że ziemia usuwa się jej z pod stóp. Uczuła zawrót głowy, szum w uszach, chwyciła się jakiegoś krzewu i na poły martwa, usunęła się w sieć wilgotnych gałęzi.

Zakryła oczy. Jaki wstyd! Jej siostra, ukochana Lutka, jak pierwsza lepsza dziewczyna z garderoby, całuje się z mężczyzną ledwie poznanym, z tym panem Żytowieckim, co nie wart Lutkowi czyścić trzewików.

To po nad jej siły! Od tego umrzeć można.

Lecz już nie słychać tego strasznego śmiechu, już cicho, już ieb niema.

Kazia porywa się z ziemi i poczyna biec z całych sił na przelaj, przez mokre trawniki, przez płatany krzewów. Byłe przedziej! przedziej! do domu!..

* * *

Pani Matylda weszła pośpiesznie do bawialni i sunęła wprost ku Leśniewskiemu, który grał w szachy z Kazią.

— Mam dla pana depeszę — wymówiła jednym tchem, tonem triumfalnie współczującym.

— Depeszę? — rzucił Lutek obojętnie, posuwając wieżę. — Skądże to?

— Z Zakrzewia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Wyjazd Naczelnika Państwa.

Warszawa. Dzisiejszej nocy wyjechał Naczelnik Państwa do Tarnopola.

W dniu Imienin Naczelnika Państwa.

Kraków. W dniu dzisiejszym, jako w dniu Imienin Naczelnika Państwa oprócz uroczystego nabożeństwa na Wawelu, oraz nabożeństw szkolnych odbywają się nadto nabożeństwa w kościele ewangelickim i w starej bożnicy, oraz w postępowej świątyni żydowskiej. Wczoraj jako w przeddzień Imienin Naczelnika Państwa udekorowano gmachy rządowe i miejskie tudzież budynki prywatne. Wieczorem przeciągały ulicami miały orkiestry wojskowe i gimnazjalne.

Przejsie armji w stan pokojowy.

Warszawa. W związku z przejściem naszej armji w stan pokojowy przewiduje Minister Spraw Wojsk. wydanie w dniach najbliższych następujących rozporządzeń:

1. Bezterminowego urlopowania szeregowych, którzy są właścicielami lub kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych i należą do roczników 1898, 1897, 1896 i starszych.

2. Bezterminowanego urlopowania szeregowych rocznika 1896, oraz tych szeregowych z pośród roczników 1897 i 1898, którzy służą wojskowo przez 4 lata i więcej.

Rozumie się, że celem zapewnienia sprawnego funkcjonowania niektórych specjalnych oddziałów służby i broni zajdą w rozporządzeniu powyższych nieodzowne wyjątki.

Dzień Konstytucji.

Warszawa. Dzień Konstytucji uczęciła Rada miejska w sposób uroczysty. Salę Ratusza udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych. Posiedzenie otworzył wiceprezydent Czesław Brzeziński i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Sejm! Niech żyje Konstytucja! Niech żyje Naczelnik Państwa! Niech żyją wszystkie stany! Niech żyją ludzie dobrej woli!“ Słowa te powitali radni głośnymi okrzykami. Z okazji uroczystości wczorajszej, Rada miejska postanowiła wysłać wspólnie z Magistratem adres do Sejmu od ludności stolicy, oraz nadać jednemu z placów publicznych w Warszawie nazwę placu Konstytucji 17 marca.

Kraków. W niedzielę 20 b. m. Kraków zamaifestuje w sposób uroczysty narodową radość z okazji uchwalenia Konstytucji.

W czasie uroczystego *Te Deum* w Katedrze wawelskiej dzwon Zygmunowski oznajmił zgromadzonemu tłumom radość głęboką wolnego obywatela polskiego. Po nabożeństwie tłum ruszył w pochodzie przed ratusz, gdzie Rada miejska złożyła hołd Sejmowi i Naczelnikowi Państwa.

Wieczorem w teatrach odbędą się uroczyste przedstawienia.

Przed plebiscytem.

Bytom. Międzysojusznicza Komisja rządząca w Opolu, wydała następujące rozporządzenie: Podaje się do wiadomości, że publiczność nie będzie mogła korzystać z telegrafu

i telefonu od soboty dnia 19 b. m. w nocy do poniedziałku dnia 21 b. m. do południa. W nadzwyczajnych wypadkach, n. p. wypadku śmierci, ciężkiej choroby i t. p. należy zwrócić się do kontrolera powiatowego w celu otrzymania pozwolenia na nadanie depeszy. Telegramy prasowe muszą być zaopatrzone w wizę i wysłane być mogą tylko przez takich korespondentów gazet, którzy będą mogli udowodnić swą tożsamość. Wszystkie telegramy prasowe wysyłane przez biura telegraf. w powiatach, muszą być zaopatrzone w wizę kontrolera powiatowego.

Wynoszą się!

Katowice. Dowiadujemy się, że właściciele niemieckich gazet, wychodzących w Katowicach, t. j. *Katowitzer Ztg.* i *Oberschl. Morgenzeit.* zwrócili się do polskich właścicieli gazet z Warszawy z propozycją zakupu tych wydawnictw. Wydawca Siwinne wyjechał już do Berlina i likwiduje swoje sprawy na Śląsku. Wczoraj wysłał komisarz plebiscytowy Urbanek wszystkie swoje rzeczy do Włocławka. To samo uczynili przewodzący Heimatsstreuerów dr. Heuster i dr. Bloch.

Warszawa. Z dniem 21 b. m. z Warszawy a z dniem 23 b. m. z Baranowicz będzie uruchomiony bieg wagonu sypialnego na razie 4 razy tygodniowo, a mianowicie z Warszawy w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, z Baranowicz zaś w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Warszawa. Sejmowe biuro marszałkowskie donosi, że korpus dyplomatyczny złożył Marszałkowi życzenia powodu uchwalenia ustawy konstytucyjnej.

Warszawa. W czasie pochodu konstytucyjnego w dniu 17 b. m. złożył p. Aleksander Lossow do dyspozycji Marszałka Sejmu czek na milion marek celem ucieczenia dnia uchwalenia konstytucji. Z tej samej okazji złożył Związek Banków pigę milionów marek również do dyspozycji Marszałka.

Warszawa. P. Leon Wasilewski został mianowany przewodniczącym polskiej delegacji do mieszanej komisji granicznej, mającej za zadanie wytknięcie na miejscu granicy, oraz ustalenie znaków granicznych między Polską, Rosją, Białorusią i Ukrainą.

Warszawa. Polskie Towarzystwo pedagogiczne w Cieszynie złożyło w Prezydium Rady Ministrów 200.000 Mk. na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

Paryż. W czasie dzisiejszej dyskusji w Izbie deputowanych oświadczył b. minister wojny Aleksander Lefevre, że Niemcy myśląc o rewanzu, chcą z Górnego Śląska utworzyć centralny arsenał przeciwko armjom sprzymierzonym. Najbliższa niedziela rozstrzygnie jedną z najważniejszych kwestji dla przyszłości Europy. Jak Briand zauważył, arsenał ten znajduje się blisko Polski. Lefevre wyraził nadzieję, że Górny Śląsk będzie właściwą Polską. Następnie dodał, że Niemcy starają się wzbudzić litość całego świata dla swego losu, jeżeli stracą Górny Śląsk. Lecz bez zamicu pozabawienia Niemców produktów i ziemi na-

wywoził i pełen jest świat chwały „Antinousa w berecie“.

Także p. Parandowski zaciągnął się do owej drużyny. Jego książka to takie właśnie *carmen* homagiálne niesione wielkiemu twórcy. Rzecz była pierwotnie pomysiana i wykonana jako odczyt. Gorące przyjęcie prelekcji dowiodło, że Wilde ma również u nas podostatkiem wielbicieli. Dowiodło również, że p. Parandowski umiał trafić w odpowiednią strunę, a dźwiękiem jej zapewnił sobie odgłos pożądany.

Teraz odczyt, *ad hoc* adaptowany ukazuje się w postaci książki, by pozostać trwałym świadectwem tych uczuć i zapamiętania, pod których dyktatem został poczęty.

Przedewszystkiem zaś uczuć. One tu grają bardzo wybitną rolę. One przemawiają z każdej karty i niemal z każdego zdania. One też stworzyły tę formę wypieszczoną dla słowa o Wilde'zie.

Autor, którego przedmiotowość w pracy o bolszewizmie, tak gorąco zyskała poklask, tu całkowicie dał się opanować subiektywizmowi. Taka już znać moc magiczna przedmiotu. Bowiem Wilde należy do najsobocześniejszych mistrzów słowa. Ze swego „ja“ wysnuł wszystko i tym indywidualizmem właśnie wzbil się tak wysoko. Nim również zgotował sobie katastrofalny koniec.

leży wziąć pod uwagę, że przyłączenie Górnego Śląska do Polski położy kres okrucieństwom, jakie znosiła dotąd ludność polska.

Telegramy P. A. T.

Kronsztadt.

Helsingfors. (Havas). Uchodźcy, którzy przybyli wczoraj z Kronsztadu na Terioki opowiadają, że rozpoczął się generalny szturm na Kronsztadt. Atak był przygotowany od wczesnych rannych godzin przez niezaczający ogień artyleryjski. W 3 godziny później bolszewicy zaatakowali Oranienbaum idąc po lodzie. Równocześnie Chińczycy zaatakowali w kierunku Siestorecka. Według rozmaitych wiadomości Kronsztadt już upadł. Inne doniesienia stwierdzają, że położenie w Kronsztadzie jest bardzo krytyczne. Wielka ilość uchodźców ratowała się ucieczką przez lód. Według wiadomości z Wyborga ataki o godz. 9 rano odparto zupełnie. Obsada kronsztadzka dopuściła oblegających aż do twierdzy, a następnie rozpoczęła ogień artyleryjski i z karabinów maszynowych, zmuszając atakujących do odwrotu.

Helsingfors. (Havas). 17 b. m. godz. 7 wieczorem. Forty 4, 5 i 6 poddały się bolszewikom. Około 100 uchodźców przybyło do Teriok. Według tych relacji Kronsztadt znajduje się jeszcze w rękę powstańców.

Helsingfors. (Havas). 17 b. m. godz. 9 25 wieczorem. Donoszą, że położenie zmieniło się na korzyść Kronsztadu. Oficerowie, którzy opuścili miasto w czwartek opowiadają, że bolszewicy ponieśli ogromne straty z powodu ognia z dział 12-to calowych. Bolszewicy pomimo tego postępują naprzód i mimo, że w bliskości twierdzy zasypiano ich ogniem z karabinów maszynowych wtargnęli do Kronsztadu, gdzie przyłączyli się do nich komuniści dotąd w Kronsztadzie niezauważeni. Późniejsze ataki zostały odparte.

Uczniowie szkoły oficerskiej zostali wypędzeni z miasta. Sądzą, że komuniści, którzy byli w mieście poddali się. Garnizon kronsztadzki rozbił jedną baterię znajdującą się w Krasnejgorce. Flota kronsztadzka strzela z 22 i 12 calowych dział. Położenie w Kronsztadzie przedstawia się następująco: baterje Tottleben, Obroclijew, Riso i Chanisk główne punkta operacji znajdują się jeszcze w rękę powstańców. Obwarowanie nie doznało poważnych uszkodzeń.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą z Berlina: *Vornwärts* pisze, że dzienniki niemieckie wyrażają obawę, iż wojska czeskie wkroczą do Bawarii, jeśli Bawaria wzbraniać się będzie zdemobilizować organizację „Orgeschu“.

Londyn. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że ustawa o wprowadzeniu 50 procent opłaty na towary niemieckie wejdzie w życie 30 b. m.

Paryż. Poseł francuski w Berlinie p. Charles Laurent otrzymał polecenie poczynienia kroków u niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, celem zaprotestowania przeciwko koncentrowaniu wojsk nad granicą Górnego Śląska. Poseł francuski ma również zwrócić uwagę rządowi niemieckiemu, że będzie odpowiedzialnym za wszystkie powstałe z tego powodu niepokoje.

Londyn. Rosyjscy delegaci handlowi w Berlinie odmawiają wszelkie zamówienia

na towary tekstylne i przenoszą je na armje angielskie. Słychać, że wycofali również pieniądze z rachunków w bankach niemieckich. Wczoraj zawarto rosyjsko-angielski kontrakt o dostawę 300 000 ton węgla angielskiego dla Rosji.

Praga. Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu rokowania czesko-austriackie w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej.

Rzym. Delegacja rosyjskiej misji handlowej domagała się na dworze wydania 27 pakunków, których nie chciała poddać rewizji cłowej. Naczelnik urzędu cłowego oświadczył, że rewizja jest konieczną i że wobec tego nie pozwoli na wydanie pakunków bez rewizji. Po południu grupa farmystów demonstrowała na dworze, wyrażając sympatję naczelnikowi urzędu cłowego.

Berlin. Rokowania i wznowienie stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją doprowadziły do zawarcia tymczasowego protokołu, podpisanego w Moskwie d. 16 lutego b. r. przez członków rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych. Protokół ten zawiera układ dodatkowy w sprawie ostatecznego załatwienia kwestji jeńców, oraz układ co do prawa zastępstwa obu stron i obywateli obu państw. Ten drugi układ bierze za podstawę istniejące już obecnie stosunki, rozszerza prawa konsularne i handlowo-polityczne, oraz gwarantuje gospodarcze stosunki między ob. stronami. Protokół obecny jest przedmiotem badań w odnośnych kołach rządowych berlińskich i moskiewskich i przejdzie prawdopodobnie bez znaczących zmian.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Spadek walut zagranicznych.

Wczorajsza giełda wykazuje dalszy spadek walut zagranicznych. Marki niemieckie sprzedawano poniżej 13 marek polskich, za dolary płacono 750 (wczoraj 830), franki francuskie spadły poniżej 60.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PIJCIE TYLKO MIÓD PATOKA

z marką ochronną „PATOKA“, przez urząd patentowy zatwierdzoną. Skład i Biuro zamówień: ul. Batorego L. 7.

XX APOLLO XX

Dzisiaj ostatnia sposobność zobaczenia drugiej części znakomitego dramatu p. t.

TANCERZ

Od niedzieli przepiękny obraz w 6 aktach

LEA

JEDNA Z WIELU...

Najlepsza kreacja porywającej subtelna gra, cudnej artystki włoskiej

DYANY KARENNE

kategorje spłoty się nierozzerwalnie — ni byłoby ponownem „przyściem Djonyzosa“. Z jego zaś uśmiechu rodzi się bogowie a ludzie z jego łez...

P. Parandowski pisząc swe studjum, dał się w zupełności opanować czarokształtności krwi irlandzkiej a helenkiej duszy. Rozstrzygnęło to o charakterze pracy. Jest błyskotliwa, jednak pełna szeregowego afektu. Nie pogłębia zbytnio analizy, jakby w obawie, by tem, czy owem odkryciem nie spłoszyć wielkiej uciechy, nie zamącić nauką apologetą nie na rzeczowych argumentach opartą, jeno z płomieni entuzjazmu wijącą się jak strugi lawy na stokach wulkanu.

„Antinous w berecie“ — to list kochanka, w meśli zarzucającego ramie na szyję ukochanej; to książka piękna, pełna słów miłości dźwięcznych i wywrotnych, antinousowym isicie owiana urokiem.

Nacze ny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

U stóp złotej statuy.

(Jan Parandowski. *Antinous w aksamitnym berecie*. — Lwów 1921. Księgarnia wydawnicza H. Altenberga. — 8-o str. 82).

Jak wykopalisko wznosi się statua Wilde'a, choć ten, który w niej wyobrażony, tak niedawno jeszcze chadzał żyw między żywymi, a życie kłaniało mu się nisko do stóp samych i obwołało go swoim królem. Wtem pogrzebaniu i odgrzebaniu mieści się cała tragedia — straszliwsza od wielu krwią ociekających. Popelniono morderstwo na duchu — więcej: na wielkim duchu. A statue złotą — jego twórczość — brutalna ręka narodu, który w cywilizacji wysuwa się na czoło, ma zaś już nie piwsiwy taki grzech na sumienia, pograżyła w bezdniach błota... Czyż to nie tragiczniejsze, niż skon tytu dzieł sztuki pod nasypem ziemi narastającej, lub popiołu Wezuwiusza? Ale tamtych zapomnienia sen wiekami trwał, nim wyszły znowu na światło słoneczne, a statua Wilde'a, po upływie lat tak niewielu, w pantencie wielkich, owszem największych, iskrzy się dumna, jakby sztyderstwo bezlitosne... A wkoło niej kapłańska drużyna tych, co bóstwu piękna zaprzędały duszę, *carmina* ku czei jego

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Różne odwieszczenia.

C. I. 845 20/2. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Oswaldowi Weinerowi, z Probużnej, wniesiony został do tutejszego sądu przez Jonasza Bucka, prywatnego w Probużnej, pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji i o oddanie w posiadanie realności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 maja 1921 o godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 1. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono kuratorem dr. Gielbera, adwokata w Kopyczyńcach. Tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Husiatyński, Oddz. I.
Kopyczyńce, 4 marca 1921. 2296 2—3

C. I. 83 21. Przeciw nieobecny Dmytrovi i Senkowi Jachimiec, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mościskach przez Stefana Jachimeca rolnika w Starzawie pozew o uznanie własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 27 kwietnia 1921 r. w tutejszym sądzie biuro Nr. 10 godzina 10 przed południem. Celem strzeżenia praw Dmytra i Senka Jachimców ustanawia się dr. Hessla, adwokata w Mościskach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Dmytra i Senka Jachimców w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 9 marca 1921. 2387

C. II. 103 20 1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Anastazji z Wasiuików Wasio z Czerniawy wniesiony został do sądu powiatowego w Mościskach przez Senka Wasio, rolnika z Czerniawy, imieniem własnym i jako kurator nieobecnego Iwana Wasio pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za nieważne. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 28 kwietnia 1921 r. o godz. 9 przed południem biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Anastazji z Wasiuików Wasio ustanawia się dr. Antoniego Goldmanna, adwokata w Mościskach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 4 marca 1921. 2388

C. III. 5121/1. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pinkasowi Löwenheck wniesiony został pozew przez Michała Janczaka z Łobozni o uznanie i wpis prawa własności do pół lwh. 234 gminy Łobozów. Wskutek tego pozwu wyznaczona została audjencja na dzień 8 kwietnia 1921 gpdz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw Pinkasa Löwenhecka ustanawia się adwokata dr. Bernfelda kuratorem. Kurator tenże zastępować będzie Pinkasa Löwenhecka na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w tut. sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika na zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. III.
Ustrzyki, dnia 4 marca 1921. 2390

Cg. I. a) 97/21. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Piotrze Barańskim, której miejsce pobytu jest nieznanie wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego w Lwowie przez dr. Lesława Węgrzynowskiego, lekarza we Lwowie, pozew o 15.000 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 11 marca 1921 godz. 9 rano sala 37. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bruna Pokornego, adwokata we Lwowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. I.
Lwów, dnia 17 lutego 1921. 2419

Licytacje.

Prez. 5231 22 N/21 2423
Ogłoszenie.

W biurze dyrekcji kancelarii sądu apelacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca 1921 o godzinie 10 przed południem

licytacyjna sprzedaż wyszkartowanego papieru. Cena wywołania jednego metr. cetnara wynosi 1.200 Mk. Wadium wynosi 12.000 Mk. Zakupiony papier ma być za poprzednią zapłatą w gotówce zabrany własnym kosztem do dnia 14, a zniszczony w myśl § 299 instr. sąd. Kauca na dotrzymanie tego obowiązku 20.000 Mk.

Prezydium sądu apelacyjnego.
Lwów, dnia 21 lutego 1921.

Amortyzacje.

Nc. IV. 20121. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. dr. Zygmunta Kibitza adw. z Mikołajowa nad Dniestrem, zarządza się postępowanie celem umorzenia oryginalnego kwitu zastawniczego Akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 3542 z dnia 12 czerwca 1914 r., na zastawione w tymże Banku dwa losy wnioskodawcy a to: a) jeden 3 prc. Bodancreditos z I. emisji 394/3, b) jeden 3 prc. Bodancreditos z II. emisji 3754/7, który miał zaginąć we wrześniu 1914 roku. Wzywa się przeto posiadacza tegoż kwitu, aby go przedłożył temu sądowi w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego zarządzenia. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu, kwit ten jako pozbawiony znaczenia.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Mikołajów, dnia 12 lutego 1921. 2258 3—3

T. 819 19/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Juliana Walza podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół prc. listy zastawne Banku krajowego S. V. Nr. 10.171, 4341, 5164 po 10.000 kor., 4 i pół prc. oblig. kom. Banku krajowego S. D. Nr. 1370, 2999 po 10000 K listy zastawne Tow. kred. ziem 4 prc. z okresem 56 letnim S. I. Nr. 4686 na 20.000 kor. S. I. Nr. 9170 na 10.000 kor. S. III. Nr. 7630, 11.67, 22.088, 26.148, 26.236, 38.574, po 2.000 kor. S. IV. Nr. 12166, 12.296 po 1000 kor. S. V. Nr. 1499, 1828, 11.250, 22.865, 27.125 po 200 kor. 4 i pół prc. z okresem 52 letnim Ser. I. Nr. 191, 3-4, 403 po 20.000 kor. S. II. Nr. 472, 1313, 1387, 1433 i 1450 po 10.000 kor. III. Nr. 1839, 2123, 2081 po 2.000 kor. S. IV. Nr. 1659 na 1.000 kor.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 17 listopada 1920. 1855

T. 96/20 5. Edykt. Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczyńnię zagubionego weksla na kwotę 2.600 kor. opiewającego z terminem płatności 16 września 1919 wystawionego przez Antoniego Bankowskiego a akceptowanego przez Adolfa Schandlera. Posiadacza powyższego weksla wzywa „się przeto, aby zgłosił się ze swoim prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 17 czerwca 1920. 2067

T. 478 20/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Adama Wyszynskiego z Wymysłina wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Kołomyji Nr. 29065 na imię Majta Józef z Zasutowa powiat Srodki poczta Podsiolec w Poznańskim i na kwotę 27.000 Mk opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się aby ją sądowi okazał do 6 miesięcy, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie urzędowej“ także inni interesowani mają wnieść swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasokresu zostanie książeczka uznana za pozbawioną znaczenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1920. 2074

T. 4/21 1. Edykt. Na wniosek Marjana Rogalskiego dzierżawcy dóbr w Demni wdraża się postępowanie celem umorzenia kwitu wystawionego na dniu 9 sierpnia 1919 przez komisję rentową przy D. O. G. we Lwowie Nr. 6004 opiewające na kwotę 17.200 kor. tytułem ceny kupna za zakupione trzy konie, które wnioskodawca miał zgubić i wzywa się posiadaczy tegoż kwitu, aby go w ciągu trzech miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia w gazecie urzędowej przedłożyli temuż sądowi. Komisji rentowej zakazuje się wypłaty powyższej gotówki aż do ukończenia postępowania amortyzacyjnego. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten kwit za umorzony.

Sąd okręgowy oddział IV.
Brzeżany, dnia 6 stycznia 1921. 2066

T. 62 21 2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zarządu majątku uprawnionych gminy chrześcijańskiej w Borysławiu podejmuje się postępowanie celem umorzeniu wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładowe Ruskiej Szczadnicy w Przemysłu wszystkie gr. kat. gminy chrześcijańskiej w Borysławiu:

1. Nr. 2.857	na 18.611	kor.	20	hal.
2. „ 3.251	„ 31.659	„ 64	„	„
3. „ 3.959	„ 26.306	„ 42	„	„
4. „ 3.996	„ 24.809	„ 71	„	„
5. „ 4.128	„ 25.319	„ 07	„	„
6. „ 9.100	„ 20.537	„ 12	„	„
7. „ 9.101	„ 44.074	„ 52	„	„
8. „ 9.102	„ 30.194	„ 90	„	„
9. „ 9.933	„ 64.782	„ 27	„	„
10. „ 10.759	„ 37.557	„ 27	„	„
11. „ 11.425	„ 18.479	„ 35	„	„
12. „ 11.584	„ 29.407	„ 29	„	„
13. „ 11.183	„ 44.628	„ 00	„	„
14. „ 11.773	„ 12.187	„ 15	„	„

Sąd okręgowy Oddział IV.
Przemysł, 23 lutego 1921. 2220

Firmy.

Firm. 643. Stow. VI. 203. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanego stowarzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 12 czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Rawa Ruska. Brzemię firmy: Składnica Kółek rolniczych w Rawie Ruskiej Stow. zar. z ogr. por. Wystąpili dotychczasowi członkowie dyrekcji a to: 2. Jan Stanisław Kogut, 2. Paweł Miss, 3 Józef Bartłomowicz natomiast wpisano na ich miejsce nowo wybranych członków Dyrekcji a to 1. Mieczysława Oberskiego urzędnika wydziału powiatowego w Rawie Ruskiej. 2. Franciszka Dülla, dyrektora powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie Ruskiej, 3. Mikołaja Koguta, właściciela realności w Rawie Ruskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 20 maja 1920. 11800

Kuratele.

P. 168 21/8. Anna Woźniakowa, w Woli duehackiej, została pozbawiona częściowo własności z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Podgórzu marnotrawstwa, a kuratorem jej ustanowiony Stanisław Dał w Płaszowie.

Sąd powiatowy Podgórze, Oddz. I.
Kraków, 10 grudnia 1920. [956]

L. 3 20 5. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 28 września 1920 L. 3 20 5 pozbawiono własności Julię Melnyk z Wyszczan z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Leszka Melnyka z Wyszczan.

Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bukowsko, 13 października 1920. 1037

P. V. 331 20/1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemysłu l. cz. L. V. 3 19 19 pozbawiono całkowicie własności Jana Głińskiego, zamieszkałego w Przemysłu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono żonę Franciszkę Głińską.

Sąd powiatowy, Oddz. V.
Przemysł, dnia 30 grudnia 1920. 1282

P. 59/20. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Radłowie z dnia 6 stycznia 1921 P. 59/20/5 pozbawiono częściowo własności Franciszka Duliana zamieszkałego w Radłowie a to z powodu choroby umysłowej „Katalonia“. Doradcą ustanowiono ojca Andrzeja Duliana w Radłowie.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Radłów, dnia 6 stycznia 1921. 2051

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 392/20 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Proć Szewczuk, syn Hryńka, gospodarz w Hołubicy, powiat Brody powołany został dnia 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. e. i § 1 i 2 ustawy z dnia 32 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę jego żony Warwary Szewczuk ur. Popowicz, wdraża się postępowanie, celem uznania Proć Szewczuka za zmarłego zaginionego a małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Hesslowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Gdyby Proć Szewczuk, żył wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 listopada 1920. 2253

T. 570 20 3. Fedko Kycia, ur. 24 maja 1885 w Płubowie powołany w 1914 r. przez austriackie władze do robót ziemnych na cele wojskowe. Pisał kilka kartek z włoskiego frontu, ostatnią w r. 1916. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął co stwierdza także poświadczenie urzędu gminnego w Płubowie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci nieobecnego przeto na prośbę Jewdochy Kycia wdraża się postępowanie celem uznania Fedka Kyci za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Mittelmanowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Gdyby Fedko Kycia żył, wzywa się go, aby przed tutejszym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 22 lutego 1921. 2305

T. 512 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Katarzyna, syn Ołeksy, z Sokołowa, pow. Kamionka str., odszedł dobrowolnie do Rosji i dotąd nie wrócił, a przestuchany pod przysięgą świadek Jan Czerniecki zeznał, iż opowiadał mu niejaki N. Krecha, że tenże został zastrzelony przez Moskali przy przejściu linii bojowej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Kseni Katarzyny postępowanie celem uznania Jana Katarzyny za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Mittelmanowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Gdyby Jan Katarzyna mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1920. 2245

T. 450 20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kondrat Korolak, syn Jana, gospodarz w Czuczmanach Humniskach pow. Kamionka str. powołany w r. 1914 do służby wojskowej, dostał się w r. 1915 z upadkiem Przemysłu do niewoli rosyjskiej i od tego czasu ślad o nim zaginął. Przesłuchany jako świadek Hryć Nowosad zeznał, że przebywał razem z Korolakiem w niewoli rosyjskiej, gdzie Korolak po jakimś czasie zachorował i ostawiony do szpitala, zżąd już nie wrócił, a świadek później slyszal, że Korolak w szpitalu zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi usta-

wowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę jego żony Parańki Korolak ur. Iwańców postępowanie celem uznania Kondrata Korolaka za zmarłego zaginionego, a małżeństwo jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi dr. Bałtarowiczowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Kondrat Korolak mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 11 grudnia 1920. 2244

T. 437/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kozak, rolnik w Jarezowcach, pow. Zborów, powołany został dnia 1 sierpnia 1914 r. do służby wojskowej i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął, co stwierdza też poświadczenie urzędu gminnego w Jarezowcach. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Kozak postępowanie celem uznania Jana Kozaka za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi dr. Mittelmannowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Jan Kozak żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1920. 2254

T. V. 204/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Moskwa syn Jędrzeja i Wiktorji, urodzony 24 marca 1886 w Zaborowiu zamieszkały w Baryczce, z początkiem sierpnia 1914 wskutek ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska do 40 pp. a następnie brał udział w bitwie pod Turubinem w sierpniu 1914, gdzie był ranny, a od 29 sierpnia 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 L. 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Marjanny z Gerlaków, Moskwa z Baryczki wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu dr. Czarnkowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się również obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Moskwę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 roku ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 31 grudnia 1921. 2233

T. 695/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Piotr Kozak syn Oleksy urodzony 7 lipca 1890, zamieszkały w Gruszcze Sp. Tłumacz, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr., odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały w lipcu lub sierpniu 1917 roku zmarł w szpitalu w Syszaniu w Rosji jako jeńiec. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Piotr Kozak poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Kozak wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i brońcy węzła małżeńskiego p. dr. Goldenberga, adwokata w Stanisławowie aż do dnia 1 lipca 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 20 lutego 1921. 2368

T. 189/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Łatyn syn Anny, urodzony 18 września 1889, zamieszkały w Łazarówce Sp. Monasterzyska, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr., odszedł na front. Świadek Stefan Rybij zeznał, że w listopadzie 1914 widział Stefana Łatyna idącego do ataku w bitwie na ros. froncie. Więcej go potem nie widział. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Paraszki Łatyn postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Jakóbo-

wi Dworskiemu w Łazarówce. Stefana Łatyna wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 26 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 2 stycznia 1921. 2369

T. 153/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Hudyma syn Grzegorza, urodzony 30 lipca 1888, zamieszkały w Wozidowie Sp. Potok złoty, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Parański Hudyma postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Hryciowi Hudyma w Wozidowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego. Ilka Hudymę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 26 września 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 27 lipca 1920. 2367

T. 702/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Fedorczak syn Michała, urodzony 26 lutego 1856, zamieszkały w Łyscu Sp. Bohorodczany, wyjechał przed 45 laty do Rosji i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 24 u. c., przeto na prośbę Aha-fji Kaniuk zam. Wołosianka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Ilkowi Kaniukowi w Łyscu, którego ustanawia się kuratorem. Teodora Fedorczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 10 lutego 1921. 2366

T. 192/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zdzisław Grudziński, lat 48, zamieszkały w Stanisławowie, wyjechał w sprawach rodzinnych w r. 1900 a zatem przed 20 laty do Rosji i dotychczas nie ma o nim, ani od niego żadnych wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Petroneli Grodzińskiej w Stanisławowie postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Edwardowi Popieluchowi w Stanisławowie ulica 3 Maja, którego ustanawia się kuratorem. Zdzisława Grudzińskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 25 marca 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 2 marca 1921. 2370

T. 1399/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Pajtra syn Pawła i Marji, urodzony w Żelcu 2 września 1887, rolnik, ostatnio w Żelcu zamieszkały, wywieziony został przez cufajęce się wojska rosyjskie w sierpniu 1915 do Rosji, a w drodze pod Łuckiem zachorował na tyfus i wedle zeznań świadka Michała Kuruka został odwieziony do szpitala w Łucku. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Ewy z Kurnatów Pajtra wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9 czerwca 1913 między wymienionym a Ewą Eudokeją Kurnat za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Leonowi Chotinerowi we Lwowie, które ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. IV.
Lwów, 19 stycznia 1921. 2417

T. 1188/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Borowiec syn Walentego i Magdaleny, urodz. w Brzesku w r. 1876, murarz, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 17 pp. armji austr.

i walczył na froncie włoskim. Od czerwca 1917 brak o nim wiadomości, a biuro wywiadowe Czerwonego Krzyża wykazuje go w liście zaginionych. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego zarządza się tedy na wniosek Marji Borowiec postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 r., sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 lutego 1921. 2415

T. 476/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mandybur rolnik w Sokolówce pow. Złoczów, powołany z wybuchem wojny w sierpniu 1914 odszedł do Albanji, skąd pisał z początku dwa razy do żony i od tego czasu ślad po nim zaginął, jak stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Sokolówce. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Justyny Mandybur postępowanie celem uznania Jana Mandybura za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Drohomireckiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Mandyburę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Złoczów, 11 grudnia 1920. 2309

T. 399/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Hajdar gospodarz w Szpikotkach pow. Złoczów, powołany w grudniu 1915 do służby wojskowej i dotąd nie wrócił. Przesłuchany jako świadek Semko Bogusz zeznał, że razem z Hajdarem brał udział w bitwach na froncie włoskim i w sierpniu 1916 roku miał Hajdara w ataku — jak słyszał od sanitetów — zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Hajdar postępowanie, celem uznania Mikołaja Hajdara za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Hirschhornowi, adwokatowi w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Mikołaj Hajdar mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 27 listopada 1920. 2310

T. 411/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Zacharewicz syn Wasyla, gospodarz w Wolicy derwlańskiej pow. Kamionka strumiłowa, powołany został z początkiem ogólnej mobilizacji do służby wojskowej do dziś nie wrócił, a przesłuchany pod przysięgą świadek Andruch Wowk zeznał, iż widział jak Andrzej Zacharewicz został ugodzony kulą i przewrócił się. Od tego czasu deponent go więcej nie widział i wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również i poświadczenie urzędu gminnego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Zacharewicz wdraża się postępowanie celem uznania Andrzeja Zacharewicza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Andrzej Zacharewicz mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 17 grudnia 1920. 2311

T. 428/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Stelmacha Michał Stelmach gospodarz w Zahor-cach pow. Złoczów, powołany do służby wojskowej z wybuchem wojny, zmarł na wiosnę

1915 roku w Żurawicy koło Przemyśla, co stwierdził przesłuchany pod przysięgą naczynny świadek Piotr Korol. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Stelmach poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Tekli Stelmach wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 1 kwietnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 7 grudnia 1920. 2308

T. 100/20/3. Wasyl Kaszuta syn Teodora i Marji z Skowiatyna, urodz. 4 kwietnia 1888, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do 95 pułku piechoty i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Fedory Kaszuta z Skowiatyna postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Leonowi Bleicherowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Wasyla Kaszutę syna Teodora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Czortków, 11 marca 1921. 2282 2—2

T. 67/21/1. Iwan Bodnar syn Antoniego z Zwiniacza urodzony 20 października 1888 żołnierz 95 pp. dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej od 19 lutego 1917 brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Bodnar postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Dawidowi Kohnowi adw. w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem zaginionego. Jana Bodnara wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 8 marca 1921. 2292 2—2

T. 609/20/8. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julian Jan Kaczyński urodz. 21 stycznia 1879 we Lwowie, funkcjonariusz Izby adwokatów we Lwowie, wedle przeprowadzonych dochodzeń w czerwcu 1915 wyjechał ze Lwowa wraz z ustępującą armją rosyjską do Rostowa w Rosji. Będąc chorym piersiowo przeniósł się następnie do Skierczy na Krymie, gdzie w połowie roku 1917 miał umrzeć na gruźlicę płuc. Ostatnią wiadomości o rzekomo zmarłym otrzymała wnioskodawczyni w czerwcu 1917. Można zatem przyjąć, że zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 r. Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek żony zaginionego Franciszki Kaczyńskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 stycznia 1921. 2166

T. 360/19/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pyłyp Michalczuk urodzony 23 października 1884, zamieszkały w Skwarzawie nowej, wstąpił do armji austr. z pierwszą mobilizacją służąc przy 4 p. ułanów. Początkowo pisywał, a ostatnia wiadomość pochodziła od niego z września 1914. Wedle zeznań Handzi Michalczuk miał otrzymać Stefan Senko, wójt, wiadomość z pułku, iż Pyłyp Michalczuk zginął, jednakowoż to zawiadomienie przepadło. Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Handzi Michalczuk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adwokatowi dr. Franciszkowi Jaglarzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Pyłypa Michalczuka wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 paź-

dziennika 1921 r. o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 3 marca 1920. 2170

T. 1191 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mazur syn Piotra i Maryi urodzony 8 kwietnia 1884, rolnik, ostatnio zamieszkały w Wołkowie, służył przy 22 pp. armji austr. Ostatni raz pisał z frontu 8 czerwca 1916, a odtąd brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anieli Mazur wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 1 marca 1908 między wymienionym a Anielą z Dreschlerów za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Arturowi Tillowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła

małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 4 lutego 1921. 2171

T. 1118 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Szezepański syn Jana i Marji, urodzony w Zimnej wodzie dnia 17 lipca 1872 r., pow. drogomistrz, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli po zdobyciu Przemysła w r. 1915, gdzie bawił w miejscowości Tuła i zaginał w tymże roku w nieznanym sposobie. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Marji Szezepańskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby

za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 października 1898 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub adwokatowi dr. Jakóbowi Bielowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 nie wcześniej jak w 6 miesięcy po dniu pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 8 grudnia 1920. 2147

T. 732/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Pasiecznik syn Maksyma i Milacji, urodzony dnia 7 kwietnia 1884 w Srokach, z zawodu rolnik, ostatnio zamieszkały w Srokach, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w je-

sieni roku 1914 został ranny w bitwie z Rosjanami, a kolega jego Wasyl Zajac widział go leżącego na ziemi. Od tej pory nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Pasiecznik zarządza się tedy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 19 lutego 1910 r. między wymienionym a Katarzyną Pastuch za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Józefowi Kibitzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 r., sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 2 marca 1921. 232

COLOSSEUM

codziennie o godzinie 7:30. — BELLA FRIESE i N. GRINIEWSKI, seotch: „Tancerka i zakochany kapelmistrz“. — PROFESOR ROMY FORGE, wirtuoz na wiołonce. — POD BIAŁYM KONIEM, farsa — 4 ZAWARY, ELZA de MYRA, LIA LORAINE. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4-tej i 7:30. — Bilety wczesniej d. nabyć w składzie papieru Stanisława Gabrjela ulica Legionów L. 3.

POT i niemila WON
z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN“
w pudełkach z sitkiem

wyrobu far. lab. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedaw w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączone do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnej nazwy należy odrzucać jako naśladowstwa.

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“, Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, Kollątaja 8.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

HURTOWNIA
monopolu sztucznych środków słodzących
LUDWIK HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3,
zawiadamia, że **pobór sacharyny** rozpoczyna się z dniem **19 marca**.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Nasiona
gospodarcze, warzywne i kwiatowe

poleca skład nasion
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.
Cenniki na żądanie oplatnie!

OGŁOSZENIE.

49. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków powiat. Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 15 kwietnia 1921 o godz. 3 po poł w lokalu Tow. Zaliczkowego.

W myśl § 31 statutu mogą brać udział w głosowaniu tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy obecnie posiadają udział co najmniej 35 Mkp.

PORZĄDEK OBRAD.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 14 kwietnia 1920.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej ze sprawdzenia czynności i zamknięcia rachunków za 1920 r. i wniosek teje co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z nadzoru dokonywanego w r. 1920 i wniosek teje co do rozdziału czystego zysku za r. 1920.
5. Wybór jednego członka Dyrekcji i dwóch zastępców członków Dyrekcji.
6. Wybór 2 członków i zastępcy do Komisji rewizyjnej na 1921 r.
7. Sprawa zdecydowania co do fuzji Pow. Tow. Zaliczkowego w Sanoku z Kasą Zaliczkową w Sanoku.
8. Wnioski i interpelacje członków.

Na wypadek gdyby o godz. 3-ciej nie jawiła się jedna czwarta część członków uprawnionych do głosowania to w dniu tym samym odbędzie się o godz. 4-tej po południu drugie Walne Zgromadzenie, któremu w myśl § 37 statutu będzie przysługiwało prawo powzięcia ważnych uchwał bez względu na liczbę obecnych członków.

Sekretarz: **Kazimierz Michalski m. p.**
Prezes: **Karol Lępkowski m. p.**

Pamiętajcie
Górnym Śląsku!

Bez operacji radykalna pomoc dla najstarszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka L. 35.
we własnym domu.
Świadectwo lekarskie.

Podpisany poświadczam, że Józefa Hechera, któremu p. M. Freilich dnia 24-go marca nałożył bandaż przepuklinowy, znowu dziś oglądałem i sumiennie oświadczam, że **obecnie ani okiem wysłędzić, ani dotykaniem nie da się odc uc przepuktina.** To też twierdzą, że odpowiednio zastosowany przez p. M. Freilicha bandaż przepuklinowy **usuwa całkowicie tę chorobę i w starszym wieku, czyniąc chorego zdolnym do dalszej pracy zawodowej.**

Lwów, w lipcu. *prof. Dr. Józef Weigel.*

Obwieszczenie.

Celem ukonstytuowania się Spółki akcyjnej pod firmą:
Fabryka konserw i czekolady Rucker i Höflinger
Spółka akcyjna we Lwowie odbędzie się

Konstytuujące Walne Zgromadzenie
we Lwowie w dniu **30 marca 1921 r. o godz. 1-szej w południe** w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie ul. 3 Maja l. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Powzięcie uchwały co do założenia Towarzystwa akcyjnego i co do ostatecznego ustalenia treści kontraktu Spółki (statutu) według brzmienia zatwierdzonego przez Władzę państwową,
2. przedłożenie potwierdzenia przez koncesjonariuszów podpisanego, że cały kapitał Spółki w § 8 statutu ustalony w kwocie 50 milionów marek polskich został w całości gotówką wpłacony i oddany do dyspozycji Spółki akcyjnej. Gdyby wpłaty uskutecznione były u trzecich osób, w instytucji bankowej, lub w innym miejscu przedłożonem będzie potwierdzenie tego złożenia w oryginalnie lub uwierzytelnionym odpisie.
3. wybór 2 członków Dyrekcji na pierwszych iat 5 administracyjnych (§ 13 statutu) 9 członków Rady Nadzorczej z pośród akcjonariuszy na przeciąg pierwszych 5 lat (§ 17), tudzież 3 członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy, na czas do zamknięcia Walnego Zgromadzenia, które ma powziąć uchwałę o bilansie rocznym za pierwszy rok administracyjny Spółki,
4. wnioski członków.

Uprawnieni do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu są założyciele Spółki akcyjnej i osoby przez nich zaproszone, którym założyciele część akcji odstąpili

Posiadanie 10-ciu akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu może być wykonywane przez każdego akcjonariusza, także przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcjonariuszem lub nie.

Zarazem zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie powyższe jest zdolne do powzięcia uchwał, jeśli co najmniej czwarta część wszystkich subskrybentów akcji, reprezentujących co najmniej jedną czwartą część kapitału zakładowego będzie osobiście obecna, lub zastąpiona przez pełnomocników.

Założyciele spółki:
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.
Jan Rucker we Lwowie,
Tadeusz Höflinger we Lwowie.

Zaproszenie
na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
„Towarzystwa dla orki parowej“ Stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, które odbędzie się dnia 29 marca 1921 r. we Lwowie w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. K. pernika 4. o godzinie 4 30 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wniosek na likwidację Stowarzyszenia i ewentualne powzięcie uchwał z tem związanych.
5. Wnioski członków.

O ileby w oznaczonym czasie dnia i miejscu nie zebrała się taka ilość członków, któraby w myśl postanowień statutu reprezentowała 2/3 części kapitału zakładowego, odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 5 30 następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które będzie zdolne do powzięcia ważnych uchwał bez względu na wysokość zastąpionego kapitału zakładowego.

Prezes Rady Nadzorczej
Dr. Głazewski m. p.

Z Drukarni Wł. Lesińskiego we Lwowie, ul. Oszańcekiego 12, pod zarządem Józefa Ziembickiego.

[Handwritten signatures and stamps at the bottom of the page]